

ARNOLD

WIEŚCI

ISSN 2720-6033

ARNOLD NIE WIERZY W CAŁE TO LATANIE NA MIOTLE I WARZENIE NAPARÓW, JEDNAK MIŁOŚCIWIE ZEZWALA NA TE FANABERIE. JEST PRZEKONANY, ŻE BEZ NIEGO WIEDZMY ZGINĘŁYBY MARNIE. ŁASKAWIE POZWALA KARMIC SIĘ TUŃCZYKIEM, A W GŁĘBI CZARNEGO SERDUSZKA KNUJE PLAN DOMINACJI NAD ŚWIATEM, A W SZCZEGÓLNOŚCI NAD SPIŻARNIĄ.



KRASNALICA
TEKLA

TEKLA POLUJE Z NIETOPERZAMI, ŚPIEWA GWIAZDOM I KSIĘŻYCOWI. ŚMIEJE SIĘ DO DESZCZU, CHOĆ CZASEM WYGRAŻA MU SZPADLEM. ROBI NAJLEPSZE PIEROGI Z JAGODAMI I OPRAWIA W RAMKI WSZYSTKIE MARTYNKOWE POTRETY ROBAKÓW.

MARTYNKA

MARTYNKA CHCE BYĆ JAK TEKLA, BO TEKLA TO NAJCZULSZA I NAJODWAŻNIEJSZA WIEDZMA, JAKĄ ZNA.

W NUMERZE:

ZDOBĄDŹ KLEJNOTY W KORONIE WROCŁAWIA!
– KRASNAL WROCLOVEK GORĄCO NAMAWIA.

CO ŁĄCZY HULAJNOGĘ I SKARŻYPYTĘ, CO W KĄCIE STAŁA?
ORAZ O PCHLE SZACHRAJCE, CO PONOĆ DOBRZE ANGIELSKI ZNAŁA.

DASZ WSZYSTKIM NIEDOWIARKOM MAŁĄ NAUCZKĘ,
BO DZIŚ TEKLA POKAŻE PROSTĄ (MAGICZNĄ) SZTUCZKĘ!



KĄCIK
KRASNAŁA
WROCŁOVKA

KORONA WROCŁAWIA

TAJEMNICE
WROCŁAWIA



W MADREJ
GŁOWIE,
CZYLI ZGADNIJ
KRASNAŁOWE
PRZYSŁOWIE

NIEKTÓRZY ZDOBY-
WAJĄ KORONĘ GÓR,
CZYLI WSPINAJĄ
SIĘ NA NAJWYŻSZE
SZCZYTY ŚWIATA
ALBO NAJWYŻSZE
SZCZYTY GÓR POLSKI
LUB SUDETÓW.

SWOJĄ PRZYGODĘ MOŻNA
TEŻ ZACZAĆ OD ZDOBYCIA
KORONY WROCŁAWIA, CZYLI
NAJWYŻEJ POŁOŻONYCH
PUNKTÓW WIDOKOWYCH!

NAJWNA ŚMIER-
TELNICZKO,
ŻĄDAM PARMEN-
SKIEJ SZYNKI.

A CIO TAM AL-
NOLDZIK KCE?



MOSTEK POKUTNIC

NAJWYŻSZY
MOSTEK
W MIEŚCIE?

47 ME-
TRÓW!!

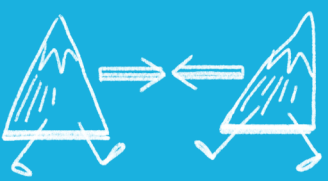
WIEŻA KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY

PO PROSTU DECH ZAPIERA!

300 SCHO-
DÓW!!



się nie



≧ALE≦



ZAWSZE



PAPU KRASNAŁU,
DALEKO JESZCZE?

BAAARDZO
DALEKO.

SŁYSZYCIE? TO MOJE
SERCE BIJE JAK MŁOT!

PADA?

TO POT MI Z CZOLA
CIURKIEM ŚCIEKA.

NOGI TRZĘSĄ MI SIĘ
JAK GALARETA!

JA TU KONAM,
KOBIETO!

DAJ KOTLETA!

CHOĆ DZIŚ NIE JEST TO NAJWYŻ-
SZY PUNKT WIDOKOWY WE WRO-
CŁAWIU, TO ZDOBYCIE GO WCIAŻ
NIE BĘDZIE ŁATWE.

PO POKONANIU PONAD 300 KA-
MIENNYCH SCHODÓW BYĆ MOŻE
TWOJE SERCE ZABIJE SZYBCIEJ,
KROPLE POTU POJAWIĄ SIĘ NA CZO-
LE, NOGI ZACZNĄ SIĘ TRZĄŚĆ JAK
GALARETKA. ALE WIDOK Z WIEŻY
KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY PO PROSTU
ZAPIERA DECH W PIERSIACH.

MÓJ GRUBE-
USZKU!

WROCŁAWIANIE LUBILI ZADAWAĆ
PRZYJEZDNYM ZAGADKĘ: „GDZIE
ZNAJDUJE SIĘ NAJWYŻSZY MOST
W MIEŚCIE?”. GDY ZASKOCZENI
PODRÓŻNI NIE UMIELI JEJ ROZWIĄ-
ZAĆ, POKAZYWANO IM KŁADKĘ PO-
MIĘDZY WIEŻAMI KOŚCIOŁA MARII
MAGDALENY.

ZNAJDUJE SIĘ ONA NA WYSOKOŚCI AŻ 47 METRÓW.
DAWNO TEMU PODCZAS MIEJSKICH UROCZYSTOŚCI
MOSTEK BYŁ ESTRADĄ DLA KONCERTUJĄCEJ ORKI-
ESTRY LUB STRZELANO STĄD Z ARMATKI NA WIWAT.

KAWIOR Z BIEŁUGI,
ALE ŻYWO!

WYMIENIĘ
SIĘ ZA PIE-
ROGA.

GÓRA Z GÓRĄ SIĘ NIE
KRASNAŁEM – ZAWSZE
ZĘDZIE, ALE KRASNAŁ Z

SKY TOWER

NAJWYŻSZY BUDYNEK Z TARASEM TO OCZYWIŚCIE SKY TOWER (212 METRÓW), ALE WIDOK Z INNYCH MIEJSC RÓWNIEŻ WART JEST ZACHODU!

212 METRÓW!!

KATEDRA ŚW. JANA CHRZCICIELA

DWIE WIEŻE!

100 METRÓW!!

ZACZNĘ OD CZMO... CZOMO... LUMGNY. CZOMO... LUN... CZOMOLUNGMY!

HIMALAJE? PFF! TO PIKUŚ! ZAPAKUJMY PARÓWKI.



CZOMOLUNGMA (BOSKA MATKA ZIEMI)

inaczej Mount Everest, najwyższy szczyt Ziemi o wysokości 8848 metrów

WIEŻA MATEMATYCZNA

PIĄTY KLEJNOT W KORONIE!

POŁUDNIK!

17 STOPNI
2 MINUTY
5 SEKUND

MIMO IŻ KATEDRA ŚW. JANA CHRZCICIELA MA DWIE NAJWYŻSZE KOŚCIELNE WIEŻE WE WROCŁAWIU (PRAWIE PO 100 METRÓW KAŻDA), TO ZDOBYCIE TEGO KLEJNOTU DO KORONY WROCŁAWIA NIE JEST TRUDNE.

DLACZEGO? CHOĆ WIEŻE ZBUDOWANO KILKASSET LAT TEMU, TO W ŚRODKU JEDNEJ Z NICH (TEJ OD PÓŁNOCNEJ STRONY) ZAMONTOWANO W UBIEGŁYM WIEKU WINDE. JEDNAK GDY BĘDZIECIE JUŻ NA GÓRZE, UWAZAJCIE!

TEGO MIEJSCA PILNUJĄ PRZERAŻAJĄCE GADY, NIE DRAŻNIJCIE ICH. NASZA RADA: NIE PATRZ SMOKOWI PROSTO W OCZY!

ARRGH... WIDZĘ ŚWIATŁO W TUNELU...

URATUJE MNIE JEDYNIENIE PASZTECIKI!

NOMNOM-NOM...

WIEŻA MATEMATYCZNA NIE JEST WYSOKA, ALE ZDOBYCIE JEJ MOŻE BYĆ PRAWDZIWĄ PRZYGODĄ. NAJPIERW BOWIEM TRZEBA PRZEJŚĆ PRZEZ RÓŻNE CZĘŚCI ŚLĄSKA (WYSTARCZY SPOJRZEĆ W GÓRĘ), PO DRODZE SPOTKAMY TEŻ VIADRUSA – BOGA ODRY...

JEDZENIE? NIGDY NIE PRÓBOWAŁEM JEDZENIA!

MOŻE DADZĄ MI SPRÓBOWAĆ JEDZENIA NA URODZINY...

CHLIP!

A NA KONIEC TAM, GDZIE KIEDYŚ ZNAJDOWAŁO SIĘ OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE, MOŻNA ZOBACZYĆ, JAK PROMYK SŁOŃCA PRZECHODZI PRZEZ OKRĄGŁY OTWÓR W ŚCIANIE I PADA NA WYZNACZONĄ NA PODŁODZE LINIĘ POŁUDNIKA!

KRASO WNICZEK

CZYLI SŁOWNICZEK BAAARDZO TRUUUUDNYCH WYRAZÓW



WIEŻA MATEMATYCZNA

inaczej Mount Everest, najwyższy szczyt Ziemi o wysokości 8848 metrów



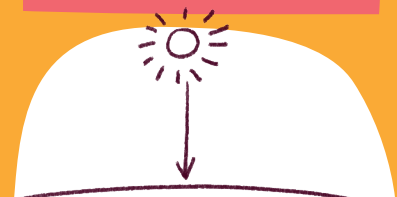
COŚ WARTO ZACHODU

mówimy tak, gdy warto się natrudzić, aby coś zdobyć; słowo „zachodzić się” oznaczało kiedyś „krzątać się, uwijać się”



ESTRADA

scena, miejsce, na którym się występuje



LINIA POŁUDNIKA


linia służąca do określania czasu południa, czyli momentu, kiedy Słońce danego dnia jest najwyższej na niebie


MOSTECZEK



GROZY


w rolach
głównych






– Nie po to na świat przysłam, żeby czas marnować na sprzątanie – pomyślała  po czym odstawiła miotłę. Nie lubiła pracować, a obowiązki ją zwyczajnie nudziły. Włożyła najładniejszą sukienkę, poprzeglądała się w lustrze i zaraz potem oddała się marzeniom.

 była pewna jednego: „Urodziłam się, aby być księżniczką. Chyba przez pomyłkę tylko zamiast w zamku mieszkam w zwykłej izbie”, myślała i wyobrażała sobie, jak nic nie musi robić. Leży za to na wielkim łożu, słudzy wachlują ją wachlarzami i podają na złotej tacy rachatlukum. Nie wiedziała, co to takiego, ale nazwa brzmiała tajemniczo.

Już na samą myśl o rachatlukum poczuła lekki głód i wtedy usłyszała głos  :
– , pomóż mi, nie dam rady wszystkiego sama zrobić. Wodę trzeba przynieść, drwa narąbać, w piecu napalić, czas posiłek jakiś przygotować.

 wstała, zła na matkę, że przerwała jej bardzo przyjemne myśli, i odburknęła:
– Czy urodziłaś mnie po to, abym była twoją służącą?

 nic nie powiedziała. Poszła po wodę, w piecu napaliła i ugotowała wieczerę. Gdy zapadł zmrok, kazała  ciepło się ubrać.

Wyszły z domu i zatrzymały się na Rynku niedaleko kościoła. Świątynia miała dwie wysokie wieże, pomiędzy którymi rozpięta była niewielka kładka.  spojrzała w górę. Ale



MATYLDA

JESZCZE DO NIEDAWNA NA PYTANIE, CZY JEST OBOWIĄZKOWA, ODPOWIEDZIAŁABY NA PEWNO, ŻE WOLI, GDY OBOWIĄZKI WYPEŁNIAJĄ ZA NIĄ INNI



MAMA MATYLDY

JAK TO MAMA, KOCHA CÓRKĘ I CHCIAŁABY JEJ NIEBA UCHYLIĆ



POKUTNICE

CO WIECZÓR O ZMIERZCHU SPRZĄTAJĄ MOSTEK; TO POŻYTECZNE, ALE TROCHĘ NUDNE ZAJĘCIE – ZA TO JAKI MAJĄ WIDOK NA MIASTO!

co to? Chyba się jej coś przywidziało, na mostku wyraźnie widziała jakieś postacie.

Cienie przesuwają się powoli.

– To duchy? – spytała  zaskoczona. – Kim są i co tam robią po ciemnicy?

– To . Zamiatają mostek. Ludzie mówią, że to pokutujące dusze osób, które

nigdy nie myślały o innych, swych rąk pracą nigdy nie skalały i całe życie oddawały się tylko

przyjemnościom. Teraz dopiero robią coś pożytecznego – wyjaśniła .

– Długo będą tak sprzątać? – spytała .

– Zamiatają kładkę już od kilkuset lat, a nie skończą, póki mostek będzie istniał.

„Kilkaset lat? Toż to wieczność cała” – pomyślała . W drodze powrotnej mil-

czała, ale w głowie kłębiły jej się różne myśli: „Nie, nie zrezygnuję z bycia księżniczką. Ale z

drugiej strony prawdziwe księżniczki przecież też mają obowiązki. W końcu od pracy korona

chyba jeszcze nikomu z głowy nie spadła?”

Zanim dotarli do domu,  wiedziała już, co zrobi jutro.

**A TO
CIEKAWO!**

MOSTEK POKUTNIC POMIĘDZY WIEŻAMI KOŚCIOŁA MARII MAGDALENY ISTNIAŁ JUŻ W XV WIEKU. JEHO NAZWA ZWIĄZANA JEST ZE ZNANĄ LEGENDĄ O POKUTUJĄCYCH DUSZACH, KTÓRE SPRZĄTAJĄ MOSTEK.



ALE PRZEZ PONAD PIĘDZIESIĄT LAT NIE BYŁO CZEGO ZAMIATAĆ, BO GDY W JEDNEJ Z WIEŻ WYBUCHŁ PROCH, KOŚCIÓŁ ZOSTAŁ ZNISZCZONY, RUNĄŁ TEŻ I MOSTEK. ODBUDOWANO JEDNAK KŁADKĘ I CHYBA TYLKO POKUTNICE NIE SĄ ZADOWOLENNE Z TEGO FAKTU.



Sierpień



KRASNAŁE (I LUDZIE) URODZONE W SIERPNIU ZAWSZE MAJĄ RACJĘ (PRZYNAJMNIEJ TAK IM SIĘ WYDAJE). LUBIĄ ZACZYNAĆ KAŻDE ZDANIE OD SŁOWA „JA”. ODNOŚZĄ SUKCESY DZIĘKI SVOJEJ INTELIGENCJI I PRACOWITOŚCI.

CZASAMI WYDAJE SIĘ, ŻE MAJĄ RADAR W OCZACH, POTRAFIĄ BEZBŁĘDNIE ROZPOZNAĆ, GDY KTOŚ KŁAMIE, DLATEGO W ICH TOWARZYSTWIE LEPIEJ NIE MIJAĆ SIĘ Z PRAWDĄ. JEŚLI POTRZEBUJESZ JAKIEJŚ POŻYCZKI, MOŻESZ IŚĆ DO NICH JAK W DYM. NA PEWNO CI POMOGĄ.



Urodziny!

5

SIERPNI
1930

NEIL
ARMSTRONG
ASTRONAUTA, PIERWSZY
CZŁOWIEK NA KSIĘŻYCU

8

SIERPNI
1937

DUSTIN HOFFMAN
AKTOR, WCIELIŁ SIĘ
W ROLĘ KAPITANA HAKA
W FILMIE O DOROSŁYM
PIOTRUSIU PANIE

9

SIERPNI
1914

TOVE
JANSSON
PISARKA, WYMYŚLIŁA
POSTACIE I PRZYGODY
MUMINKÓW

12

SIERPNI
1956

ARTUR
BARCIŚ
AKTOR, CZYTA
„KRASNAŁKOWE
OPOWIEŚCI”

ZAJRZYJ KONIECZNIE TUTAJ:
WROC.CITY/KRASNAŁKOWEOPOWIESCI

15

SIERPNI
1898

Jan

BRzechwa

PISARZ
I POETA
AUTOR „AKADEMII PANA
KLEKSA” I WIELU ZNA-
NYCH WIERSZY DLA DZIECI

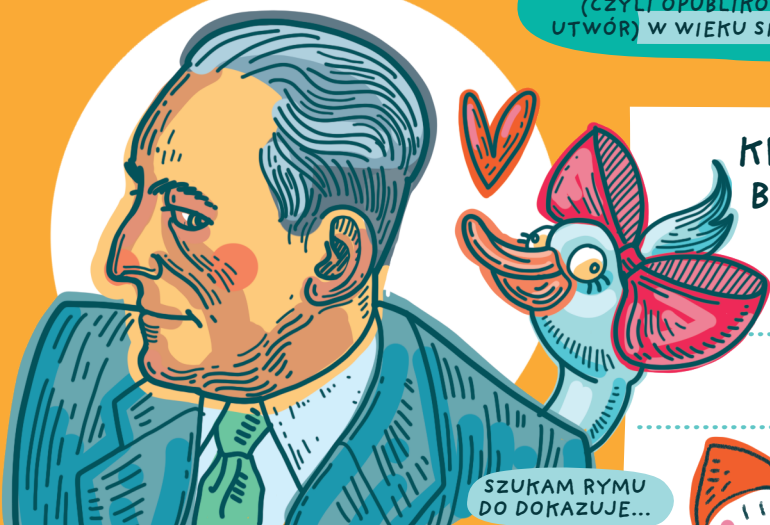


JAN BRZECZWA RYMOWAŁ, GDY BYŁ JESZCZE DZIECKIEM. DEBIUTOWAŁ (CZYLI OPUBLIKOWAŁ PIERWSZY UTWÓR) W WIEKU SIEDEMNASTU LAT.



JEGO NAZWISKO TO WŁAŚCIWIE ARTYSTYCZNY PSEUDONIM, „BRZECZWA” OZNACZA „OPIERZONĄ CZĘŚĆ STRZAŁY”. POETA UŻYWAŁ TEŻ INNYCH PSEUDONIMÓW, NA PRZYKŁAD „SZER-SZEŃ”.

KRASNOLUDEK, GDY JEST MAŁY,
BYWA CZĘSTO BARDZO ŚMIAŁY.
JUŻ OD RANA DOKAZUJE:



SZUKAM RYMU
DO DOKAZUJE...



WĘDRUJE?



MALUJE?



TRUJE.

KONKURS

z nagrodami!

WYMYŚL SOBIE ARTYSTYCZNY PSEUDONIM. DOKOŃCZ WIERSZYK O KRASNOLUDKACH, ABY WERSY SIĘ RYMOWAŁY. ZATYTUŁUJ UTWÓR I PODPISZ GO SWOIM PSEUDONIMEM. CZEKAMY NA TWÓJ TEKST DO 30 SIERPNI, WYŚLIJ GO NA ADRES: KRASNAŁE@UM.WROC.PL Z DOPISKIEM: JESTEM POETĄ!



CZARY-MARY

CZYLI SZTUCZKA
MAGICZNA

HOKUS-POKUS! TEKLA
W MAGICZNY SPOSÓB
CZYTA W MYŚLACH!

ABRAKADABRA!
PATRZCIE I PODZIWIAJ-
CIE! POTRAFIĘ ZOBACZYĆ,
CO JEST ZAKRYTE!

TO CZARY!

TO CZA-
ROWNICA!

OBIECUJĘ, ŻE JUŻ
NIGDY NIE BĘDĘ
WYJADAŁ DZEMU!

OCALI MNIE FOLIOWA CZAPECZKA!

1 NA POCZTÓWCE (LUB TEK-
TURCE) NAPISZ WEDŁUG
WZORU W TRZECH RZĘDACH
DWA DOWOLNE SŁOWA:

KOT	RYBKA	KOT
RYBKA	KOT	RYBKA
KOT	RYBKA	KOT

INSTRUKCJA:

JAK ZROBIĆ PIERWSZĄ
W ŻYCIU MAGICZNĄ
SZTUCZKĘ?

2 PODRZYJ POCZTÓWKĘ
NA OZCACH ZEBRANYCH
OSÓB NA DZIEWIĘĆ KA-
WAŁKÓW. NIE UŻYWAJ
DO TEGO NOŻYCZEK!

3 ODWRÓC SIĘ TYŁEM DO
WSZYSTKICH I SCHOWAJ
RĘCE ZA PLECY. POPROŚ,
ABY KTOŚ WYBRAŁ JEDEN
KAWAŁEK POCZTÓWKI
I PODAŁ CI GO DO RĄK.

TWOJE MYŚLI
ZDLADZĄ MI, CO
NAPISANE JEST
NA KALTCE!

LYBKA!

DAJ!

PŁOŚĘ.

4 ODWRÓC SIĘ TWARZĄ DO
WSZYSTKICH. SPÓJRZ WY-
BRANEJ OSOBIE W OCZY
I POWIEDZ:

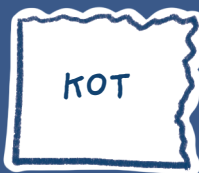
5 PO CHWILI (RÓB WTEDY
MINY, JAKBY ODCZYTANIE
NAPISU SPRAWIAŁO CI DUŻĄ
TRUDNOŚĆ) WYMIEN SŁO-
WO ZAPISANE NA KARTCE.
JAKO DOWÓD, ŻE ODCZYTA-
ŁEŚ CZYJES MYŚLI, POKAŻ
WSZYSTKIM KARTECZKĘ.

JAK TO ZROBIĆ?

TO ŁATWE! PALCAMI WYCZUJESZ KRA-
WĘDZIE KARTECZKI. W ZALEŻNOŚCI
OD LICZBY „POSTRZĘPIONYCH”, NIE-
RÓWNYCH KRAWĘDZI, ODGADNIESZ, CO
JEST NA NIEJ NAPISANE.

2 lub **4**
POSTRZĘPIONE
KRAWĘDZIE

3
POSTRZĘPIONE
KRAWĘDZIE



NIEWYSOKIE WZGÓRZA TRZEBNICKIE NAZY-
WANE SĄ CZĘSTO KOCIMI GÓRAMI, NIC WIĘC
DZIWNEGO, ŻE PO TRZEBNICY ROZBIEGŁY SIĘ
KOTY SZARE, BURE I ŁACIATE.

PODOBNO GDY SIĘ
POGŁASZCZE BA-
CHUSIKA, TO Z KRA-
NIKU POLECI....

WODAI!

WINOI!

W ZIEŁONEJ GÓRZE JUŻ
PRZED WIEKAMI UPRAWIA-
NO WINOROŚL I ROBIONO
WINO. A GDZIE WINO, TAM
OCZYWIŚCIE STAROŻYTNY
BÓG WINA – BACHUS.

OGÓRKOWAI!

ZIEŁONA GÓRA

JELEŃIA GÓRA

DORODNY JELEŃ
WSKAZAŁ KSIĘ-
CIU BOLESŁAWOWI
KRZYWOSTEMU
MIEJSCE, GDZIE PO-
WINIEN ZAŁOŻYĆ
GRÓD. I TAK PO-
WSTAŁA JELE-
ŃIA GÓRA.

W JELEŃIEJ GÓRZE NA-
TKNIECIE SIĘ NA JELEŃKI.

W ŁODZI, GDZIE POWSTAŁO WIELE ZNA-
NYCH BAJEK, SPOTKACIE ICH BOHATERÓW.

A JA JESTEM
SOBIE MAŁY MIŚ,
GRUBY MIŚ!

KOCHAM
LODY CZEKOŁA-
DOWE!

MIŚ USZATEK

A PIES, PIES GRAŁ
WAŻNE ROLE W FIL-
MIE, W TEATRZE,
W KABARECIE, W...

FERDYNAND
WSPANIAŁY

LUBLIN

GDY DZIECI UCIEKŁY Z MIASTA
PRZED TATARAMI, W WĄWOZIE
KOZA NAKARMIŁA JE SWOIM
MLEKIEM I W TEN SPOSÓB URA-
TOWAŁA IM ŻYCIE.

KOZA STAŁA SIĘ
SYMBOLEM MIASTA.

ALE PRZECIŻ TO
JEST KOZIOŁ!

NO TAK. ARTYSTA
BYŁ PARTACZEM
I UMIĄŁ NAMALO-
WAĆ TYLKO STA-
REGO ČAPA.





KĄCIK
MAGDY
DETEKTYW

WE WROCŁAWIU POSZUKUJE
SIĘ KRASNOLUDKÓW. PY-
TALIŚCIE, CO MOŻNA ZNA-
LEŻĆ W INNYCH MIASTACH.
SPRAWDZIŁAM.

KRASNALE i inne Bestie

MAZURY

POSTRZELE-
NIECI

ŚWISZ-
CZYPAŁAI

HAAAI

CÓŻ ZA PO-
GODNY MŁO-
DZIEŃCIECI

MIĄŁA BABA POFAJDOKA, ROZ, DWO, TRZI
WSADZIŁA GO NA PROSIOKA, ROZ, DWO, TRZI
PROSIĄK LATO JAK SZALUNY,
BO MA ŁUGUN ZAKRYNCUNY,
ROZ, DWO, TRZI

PO MAZURACH ROZESZŁY
SIĘ POFAJDOKII!

Katowice

ZMYKAJ STĄD,
KRASNALU!

NIEZMIERNIE
MIŁO MI POZ...

MACIE SZCZĘ-
ŚCIE, ŻE NIE JE-
STEM WYŻSZY...

BEBOKI
BOJĄ SIĘ
LUDZI WYŻ-
SZYCH NIŻ
ONE SAME.

A SIOI

W KATOWICACH UWAŻAJCIE NA
BEBOKI, KUDŁATE STRASZYDŁAI

RAAAI

ŁÓDŹ

ZAPAMIĘTAJCIE SOBIE
RAZ NA ZAWSZE. WRÓ-
BLE SĄ NAJWAŻNIEJSZE
NA ŚWIECIE. SĄ TEŻ
MĄDRE, ŻE NIE WSPO-
MNĘ O URODZIE.

MAM NA DZISIAJ INNE
PLANY, FILEMONIE.

ZIEWI!

BONIFACY,
A MOŻE BYŚMI
SIĘ POBAWILI?

TRZEBNICA

IDĘ O ZAKŁAD, ŻE
MAJĄ COŚ WSPÓLNE-
GO Z ZAPIEKCIEM.

MIŚ KOLARGOL

TROLLO LOLLO
LOOOI

WRÓBELEK
ĆWIREK

MIESZKAM
W PIÓRNIKU!

PLASTUŚ

ZNACIE HISTORIĘ PCHŁY SZACHRAJKI? TA SZELMĄ Z BAJKI JANA BRZECHWY MIAŁA UCZYĆ PANNĘ KIKĘ JĘZYKA ANGIELSKIEGO:

TIRLI – WOJSKO,
PIRLI – WODA,
TIRLIPIRLI?

WOJEWODA!

„TIRLI – WOJSKO, PIRLI – WODA,
TIRLIPIRLI – WOJEWODA.
FIKI – POLE, MIKI – TACZKA,
FIKIMIKI – POLEWACZKA.
LIMPA – NOGA, PIMPA – DROGA,
PIMPALIMPA – HULAJNOGA...”

PANNA KIKA SZYBKO
DOWIADUJE SIĘ JEDNAK,
ŻE ZAMIAST ANGIELSKIEGO
PCHŁA SZACHRAJKA
NAUCZYŁA JĄ PCHŁEGO
JĘZYKA!!

PIPU – PAPU,
POCAŁUJ
MNIE W NOS!

ALE!

NIE TYLKO
W „PCHLIM” JĘZYKU
MOŻNA ŁĄCZYĆ WYRAZY.
NIEDOŚCIŃNIONY JEST
W TYM JĘZYK
NIEMIECKI:

SOMMERSONNENBLUMENGARTENZWERG

TO O MNIE? ALE
CO TO ZNACZY?

DIE BLUME
(KWIAT)

DIE SONNENBLUME
(SŁONECZNIK)

DIE SONNE
(SŁOŃCE)

DER GARTEN
(OGRÓD)

DER ZWERG
(KRASNOLUDEK)

CHWALI

NIBY

WIERCI

Zadanie

POŁĄCZ SŁOWA I OBRAZKI
TAK, ŻEBY POWSTAŁY
NOWE WYRAZY.

SZCZĘKO

GOLI



KRASNALORAMA

CZOŁEM, KLUSKI Z ROSOŁEM!

WITAJ, FESTIWALIU-SZU, NIECH KSIĘŻYC CI SPRZYJA.

PFFF!

WIEŚCI? JAKIE WIEŚCI? NIC NIE WIEM O ŻADNYCH WIEŚCIACH!

PFF! JA TAM WIEM WSZYSTKO.

MAM WSPANIAŁE WIEŚCI!

WIEM NA PRZYKŁAD, ŻE PORA JUŻ NA PODWIECZOREK.

JUŻ ZA CHWILĘ FESTIWAL KRASNOLUDKÓW! W TYM ROKU BĘDZIE WYJĄTKOWO ODJAZDOWY!

TAK SZALENIE PRZECUDOWNY, ŻE WAM SKARPETKI POSPADAJĄ!

OCH, TO NIE PROBLEM. WYŚLIJMY WIADOMOŚĆ...

TELEPATYCZNIE!

A TA ZNOWU SVOJE.

I DLATEGO WSZYSCY POWINNI O NIM WIEDZIEĆ! ALE JAK SIĘ DOWIEDZĄ?

ALBO LEPIJ! NIECH GOŁĘBIE POCZTOWE ROZNIOSĄ WIEŚCI, ALE BEZ TEGO NUDNEGO LATANIA. PONIEWAŻ BĘDZIEMY JE PRZEMIESZCZAĆ PRZY POMOCY...

TELEKINEZY!

ALBO JESZCZE LEPIJ! ALBERCIK, LECĄC NA MIOTLE, BĘDZIE CIĄGNĄŁ ZA SOBĄ TRANSPARENT!

O, LOSIE.

NIEEE!

**FESTIWAL KRASNOLUDKÓW
8-10 WRZEŚNIA**

CZYŻ TO NIE GENIALNE?

I NIECH ROBI W POWIETRZU BECZKI! KOR-KOCIĄGI! ŚLIZGI!

AAAA! BO POWIEM TEKLI!

EEE...

ALEŻ DOPRAWDY, CZY TO KONIECZNE?

SKARŻYPYTA!

DAWAJ PODWIECZOREK!

WIEM! TO NIECH PROFESOREK WYGŁOSI DLA WSZYSTKICH SWÓJ SŁYNNY WYKŁAD POD TYTUŁEM „IMPONDERABILIA FESTIWALU NA TLE PRZEMIAN WE WSPÓŁCZESNYM PODEJŚCIU...”

... DO ZMIAN HARMONOGRAMU POSIŁKÓW SSAKÓW Z RODZINY KOTOWATYCH!

HAAA! CZYLI CAŁA NADZIEJA W TRANSMISJI MYŚLI! NIECH SIĘ SKONCENTRUJĘ...

TO JA IDEM POGAPIĆ SIĘ NA GOŁĘBIE.

ALE Z WAS NUDZIARZE.

GDZIE SĄ MOJE SZPROTKI?!

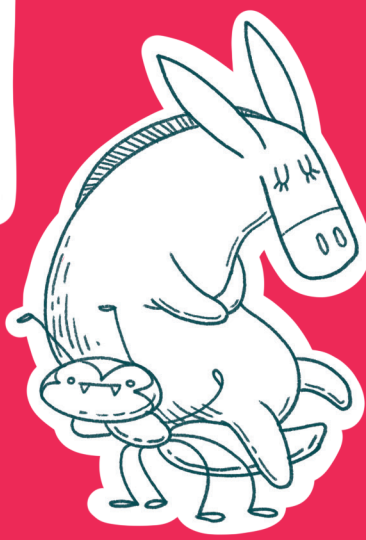
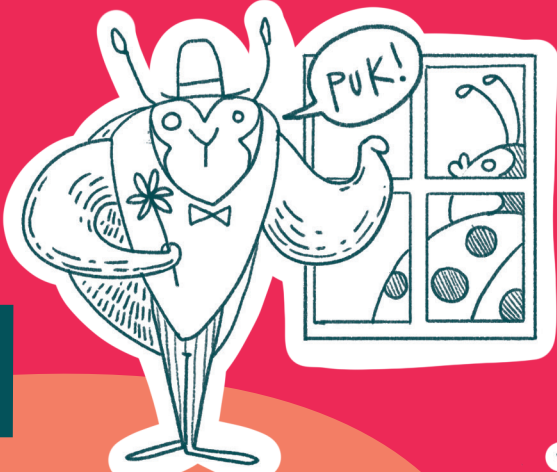
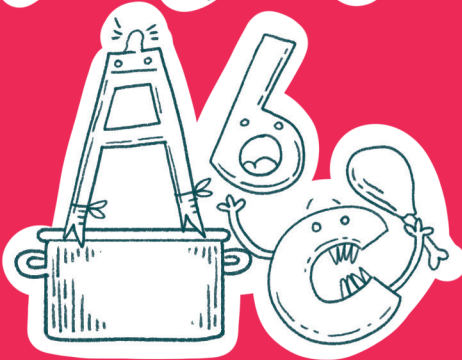
MOGĘ IŚĆ Z TOBĄ?

TAŃCOWAŁA IGŁA Z NITKĄ,
IGŁA ŁADNIE, NITKA BRZYDKO

KĄCIK
KRASNALICY
NIEZABUDKI



CZY ZNASZ TE BAJKI JANA
BRZECHWY I JULIANA TUWIMA?



KONKURS

z nagrodami!

ODGADNIJ TYTUŁY WIERSZY. NARYSUJ SWOJĄ ZAGADKĘ, KTÓREJ ROZWIĄZANIEM BĘDZIE JEDEN Z UTWORÓW JANA BRZECHWY. CZEKAMY NA ODPOWIEDZI I TWÓJ RYSUNEK DO 30 SIERPNIĄ. WYŚLIJ JE NA ADRES: KRASNALE@UM.WROC.PL Z DOPISKIEM: BRZECHWA DZIECIOM. AUTORZY NAJCIĘKAWSZYCH PRAC OTRZYMAJĄ KRASNAŁOWE NAGRODY!